

Wstęp

Rok 1956 był dla mnie rokiem szczególnym. To był czas mojego ślubu, początek odpowiedzialności za rodzinę, a zarazem okres intensywnej pracy i nauki. Pracowałem w Zakładach im. Hipolita Cegielskiego – miejscu ważnym dla Poznania – a równocześnie studiowałem na Politechnice Poznańskiej. Łączyłem codzienny wysiłek pracy z marzeniami młodego człowieka o wykształceniu i lepszej przyszłości.

Nie przypuszczałem wtedy, że przyjdzie mi przeżywać wydarzenia, które na trwałe zapiszą się w historii miasta.

Poznański Czerwiec 1956 nie był dla mnie odległym epizodem politycznym. Był rzeczywistością widzianą z bliska – jako pracownika zakładu i studenta. Stał się doświadczeniem pokolenia, które dopiero wchodziło w dorosłość. Pamiętam napięcie tamtych dni, rozmowy w pracy, niepokój i milczenie, które zapadło później. To milczenie było równie wymowne jak wcześniejsze emocje.

Z biegiem lat dojrzewała we mnie potrzeba ocalenia pamięci. Zacząłem gromadzić artykuły prasowe poświęcone Czerwcowi – zarówno te publikowane bezpośrednio po wydarzeniach, jak i późniejsze próby ich interpretacji. W każdym z nich odnajdywałem echo atmosfery, którą sam przeżywałem.

Z tej samej potrzeby powstała Złota Księga – miejsce, w którym swoje wpisy mogli pozostawić uczestnicy, świadkowie i ich rodziny. Każdy zapis to osobiste świadectwo, często proste w formie, ale głębokie w treści.

Zebrane artykuły prasowe i zapisy ze Złotej Księgi wymagały uporządkowania. Do ich opracowania poprosiłem Kajetana Puszkę – historyka z wykształcenia, niezwiązanego z Poznaniem. Uznałem, że spojrzenie osoby z zewnątrz pozwoli nadać materiałowi potrzebny dystans i spójną formę.

Z myślą o rzetelności przekazałem zgromadzone materiały do zapoznania się historykowi od lat analizującemu wydarzenia Czerwca 1956 – prof. **Stanisław Jankowiak**. Jego spojrzenie naukowe było dla mnie ważnym punktem odniesienia, jednak istotą tej publikacji pozostaje pamięć i świadectwo.

Nie jestem historykiem. Jestem człowiekiem, który w 1956 roku był młodym pracownikiem Cegielskiego i studentem Politechniki, rozpoczynającym nowe życie jako mąż. Tamten Czerwiec stał się częścią mojego osobistego dojrzewania – lekcją odpowiedzialności i solidarności.

Oddaję tę książkę Czytelnikom z przekonaniem, że pamięć wymaga troski. Trzeba ją pielęgnować i przekazywać dalej, aby zrozumieć, jak wielką wartością jest godność człowieka i wolność.

Władysław Paszke